

Rola drobnych gospodarstw rolnych w procesie społecznie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich

The role of small farms in the socially sustainable development of rural areas

Józef Stanisław Zegar

Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy w Warszawie

Streszczenie. Problematyka zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich nabiera znaczenia wraz z postępującym procesem degradacji środowiska naturalnego. Mimo że koncentracja w rolnictwie zmniejszyła ogólną liczbę gospodarstw, to nie zlikwidowała drobnych gospodarstw rolnych. Gospodarstwa takie stały się przedmiotem żywego dyskursu środowisk naukowych i politycznych. Kardynalnym warunkiem zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich jest ich żywotność ekonomiczna, społeczna i środowiskowa. Żywotność wsi jednak wymaga pewnego kapitału społecznego dla zachowania zwyczajów, tradycji, dziedzictwa, usług publicznych i infrastruktury. Niestety, w krajach rozwiniętych obszary wiejskie dotknięte są problemami nadmiernej migracji, starzeniem się populacji, niskim poziomem wykształcenia i niską wydajnością pracy. Nie ma jednej ustalonej definicji drobnych gospodarstw rolnych – jednym z kryteriów ich wyróżnienia jest wielkość produkcji globalnej lub towarowej. Często kryteria drobnego gospodarstwa spełniane są przez gospodarstwa rodzinne, stanowiące bardzo niejednorodną zbiorowość. Niejednokrotnie ustępują one przedsiębiorstwom rolnym pod względem wydajności pracy, jednak mają nad nimi przewagę w odniesieniu do produkcji uzyskiwanej z jednostki powierzchni. Gospodarstwa rodzinne także najlepiej spełniają kryteria zrównoważenia. Obecnie gospodarstwa rodzinne poddane są ogromnej presji ekonomicznej i politycznej, a eliminowanie ich pociąga za sobą osłabienie żywotności wsi i małych miast. Dotychczas polityka krajów rozwiniętych wykazywała brak zainteresowania małymi gospodarstwami, choć obecnie podnosi się kwestię zachowania odpowiedniej liczby tych gospodarstw. Gospodarstwa rodzinne dostają nową szansę wobec załamania się paradygmatu rolnictwa industrialnego – energochłonnego i toksycznego, którego miejsce zajmuje rolnictwo organiczne i agroekologiczne. W Polsce zachodzi szczególna sytuacja – mimo znaczącej migracji ludności do miast w okresie powojennym zachowała się tu substancja demograficzna wsi. Wieś w Polsce nadal odstaje od miasta w zakresie infrastruktury technicznej, dostępności do usług publicznych i sytuacji ekonomicznej. Istnieje tutaj także duża liczba drobnych gospodarstw rodzinnych, wśród których aż 2/5 stanowią gospodarstwa samoza-

opatrzeniowe. Część gospodarstw rodzinnych rozwija się szybko, jednak dominują gospodarstwa, które nie uzyskują zadowalających dochodów. Duże znaczenie dla rozwoju wsi miała akcesja do Unii Europejskiej, ale skuteczne spożytkowanie szans danych przez UE wymaga sprawnych instytucji, kapitału społecznego, współdziałania, edukacji i rozwijania systemu wartości. Jednym z głównych zadań polityki wobec rolnictwa jest wspieranie tworzenia i rozwoju sprawnych instytucji rolniczych i budowania kapitału społecznego.

Słowa kluczowe: drobne gospodarstwa rolne, zrównoważony rozwój, gospodarstwa rodzinne, Unia Europejska, kapitał społeczny

Abstract. The issue of sustainable rural development is gaining importance with the ongoing process of environmental degradation. Although the concentration in agriculture has reduced the total number of farms, it has not eliminated the small ones. They became the subject of lively debate of scientific and political community. The cardinal subject of sustainable rural development is their economic, social and environmental viability. The vitality of rural areas requires, however, a certain social capital to preserve customs, traditions, heritage, public services and infrastructure. Unfortunately, rural areas in developed countries are affected by the problems of excessive migration, aging population, low educational attainment and low labour productivity. There is no single agreed definition of small farms – one of the criteria for distinguishing them is the size of output or commodity. Often the criteria of small farms are met by family farms, which constitute a very heterogeneous group. They are often less potent than farm businesses in terms of productivity, but they have the advantage with respect to production by a single area unit. Family farms also best fulfil the sustainability criteria. Currently, family farms are subject to great economic and political pressure, and their elimination results in weakening the viability of villages and small towns. So far, the policy of developed countries showed the lack of interest in small farms, but now the question of preserving a sufficient number of these farms is raised. Family farms are now given a new chance in the situation of collapsing the paradigm of industrial agriculture which is energy-consuming and toxic, and being replaced by organic and agro-ecological farming. In Poland we may observe a specific situation – despite significant post-war migration to cities, the population structure of rural areas has been preserved. Villages in Poland still lag behind cities in the field of technical infrastructure, availability of public services and economic situation. In Poland there are also a large number of small family farms, among which as many as 2/5 represent subsistence farms. Part of family farms are growing fast, but the dominant number of the farms do not receive satisfactory income. Accession to the European Union was of great importance for the development of rural areas, however, the effective use of the chances given by the EU requires efficient institutions, social capital, cooperation, education and development of the value system. One of the main tasks of the agricultural policy is to support the creation and development of efficient agricultural institutions and to build social capital.

Key words: small farms, sustainable development, family farms, the European Union, social capital

Wstęp

Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich stanowi jedno z podstawowych wyzwań współczesnego świata. Problemy, które przychodzi rozwiązywać, są znacząco odmienne w przypadku krajów wysoko rozwiniętych oraz krajów rozwijających się. W pierw-

szych chodzi przede wszystkim o powstrzymanie nadmiernej urbanizacji, depopulacji i dezagraryzacji miejscowości wiejskich, a nawet nierzadko o ich odnowę, natomiast w drugich – o przyspieszenie procesu dezagraryzacji, ograniczenie ubóstwa na wsi i uwolnienie nadmiaru niewykorzystanych zasobów pracy. Tym drugim przypadkiem nie będziemy się zajmować.

Problematyka zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich nabiera coraz większego znaczenia wraz z postępującym procesem degradacji środowiska naturalnego, zagrożeniem dostarczania dóbr publicznych, ujemnymi skutkami nadmiernej urbanizacji oraz umniejszaniem dobrostanu wiejskiego krajobrazu i wartości kulturowych. Na obszarach wiejskich spoczywa szczególna odpowiedzialność za kształtowanie warunków dla urzeczywistniania idei zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego (ang. *sustainable development*), a to chociażby dlatego, iż na nie przypada lwią część powierzchni lądowej Ziemi.

Przez stulecia, a nawet tysiąclecia, wieś jednoznacznie kojarzyła się z rolnictwem, które nadawało jej ton i sens. Sytuacja w tym zakresie w krajach rozwiniętych zaczęła się diametralnie zmieniać wraz z uprzemysłowieniem. W tych krajach rolnictwo odniosło niewątpliwy sukces w zwiększaniu podaży żywności i eliminowaniu zjawiska głodu, na co ukuto wyrażenie „taniej i obfitej żywności”. Sukces ten miał jednak także ciemniejszą stronę w postaci degradacji środowiska naturalnego, umniejszenia wartości kulturalnych, podminowania kapitału społecznego, umniejszenia walorów krajobrazowych, a także zagrożenia bezpieczeństwa zdrowotnego żywności.

Koncentracja w rolnictwie zmniejszyła wprawdzie wielokrotnie liczbę gospodarstw, ale wbrew panującej doktrynie ekonomicznej oraz doktrynie politycznej¹ nie zlikwidowała małych (zamiennie: drobnych) gospodarstw rolnych. Gospodarstwa te traktowano jako relikwyt przeszłości (feudalizmu), zjawisko przejściowe i kulę u nogi w dynamicznym procesie przechodzenia gospodarstw rolnych ku wyższym formom organizacji działalności rolniczej. Z konieczności dopuszczano ich istnienie przez pewien czas w charakterze rezerwuaru taniej siły roboczej. Takie stanowisko jest właściwe także dla ortodoksji neoliberalnej.

Historia udzieliła lekcji skromności ortodoksom. Okazało się bowiem, iż drobne gospodarstwa rolne, mimo presji mechanizmu konkurencji, integracji pionowej oraz zmian w sferze wartości i kultury, nadal trwają – jedne rozwijają się, inne egzystują, a jeszcze inne upadają. Nie dziwi dominacja takich gospodarstw w krajach słabiej rozwiniętych², ale zastanawia ich utrzymywanie się także w krajach rozwiniętych. Co więcej, okazało się, iż recepty rozwoju rolnictwa przepisywane powszechnie przez wiodące organizacje międzynarodowe (Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Światowa Organizacja Handlu) nie są już aktualne, bo okazały się nieskuteczne, jeśli nie wręcz szkodliwe³. Okazało się także, iż system rolnictwa industrialnego

¹ Chodzi o teorię ekonomii neoklasycznej oraz tzw. kwestię agrarną formułowaną przez marksistów, a przejętą przez neoliberalistów. Szerzej zob.: Zegar (2010).

² W krajach rozwijających się małe gospodarstwa rolne (około 500 mln) stanowią dominujący sektor gospodarki, z którym związanych jest około 2 mld ludzi (WB 2008, IAAKSTD 2009).

³ Usiłowanie upowszechnienia industrialnego sposobu produkcji rolniczej w krajach słabo rozwiniętych, zwłaszcza Afryki Subsaharyjskiej i Azji Południowo-Wschodniej, nie powiodło się. Rzecz w tym, iż taki sposób produkcji, bazujący na dużych monokulturowych gospodarstwach,

rozwiązywał wprawdzie jedne problemy, ale rodził nowe i to wcale nie mniejszej wagi. Przede wszystkim system rolnictwa industrialnego nie rozwiązał kwestii agrarnej ani w aspekcie bezpieczeństwa żywnościowego (kwestii rolnej), ani w aspekcie warunków pracy i życia rolników (kwestii chłopskiej) i to nie tylko w krajach rozwijających się, lecz także wbrew pozorom w krajach rozwiniętych. Nie dziwi zatem – to także nauka płynąca z historii – że gospodarstwa drobne ponownie stały się przedmiotem żywego dyskursu społecznego środowisk naukowych i politycznych.

Szczególny kontekst analizy małych gospodarstw stanowi żywotność obszarów wiejskich oraz urzeczywistnianie idei zrównoważonego rozwoju. W tym dziele małe gospodarstwa odgrywają znacznie większą rolę aniżeli w sferze produkcji rolnej.

Wymienione zagadnienia stanowią zasadniczy przedmiot artykułu. Chcemy wskazać na genezę zjawiska drobnych gospodarstw, jego zmienność w czasie oraz potrzebę polityki w tym zakresie. Rozważania ujmujemy w pięciu grupach odnoszących się kolejno do zagadnień zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich, drobnych gospodarstw rolnych, roli gospodarstw rodzinnych w rozwoju obszarów wiejskich, polityki wpływającej na rolę drobnych gospodarstw rolnych w rozwoju obszarów wiejskich oraz przypadku rolnictwa polskiego.

Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich

Pojęcie obszarów wiejskich, dominujące obecnie w dyskursie społecznym oraz w działaniach Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) Unii Europejskiej, a także innych krajów wysoko rozwiniętych, nie jest jednoznacznie zdefiniowane – nie ma ogólnie przyjętych kryteriów ich wyodrębniania. Statystyka polska dla wyodrębnienia obszarów wiejskich posługuje się kryterium administracyjnym (wieś – miasto), wykorzystując w tym celu system TERYT, natomiast Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) czy Eurostat posługują się kryterium gęstości zaludnienia na terenie określonych jednostek przestrzennych. To drugie kryterium jest bardziej odpowiednie w odniesieniu do systemu społeczno-gospodarczego, aczkolwiek oba podejścia do rozgraniczania obszarów wiejskich i niewiejskich mają pewne wady i są dalekie od precyzji⁴.

ani nie likwidował nędzy, ani nie poprawiał bezpieczeństwa żywnościowego, a jednocześnie przyczyniał się do degradacji środowiska, zwiększenia bezrobocia (substituując nakłady pracy przez środki techniczne) i nasilenia konfliktów społecznych. Zostało to wykazane w wielu pracach, jak np.: Hayami (1996), Hazell i Johnson (2002), Resnick (2004), Lipton (2005), Hazell i in. (2007).

⁴ Godzi się przypomnieć, iż Władysław Grabski już na początku XX wieku pisał: „W najszerszym znaczeniu wieś obejmuje wszystko, co znajduje się poza obrębem miast. Mamy poza tym obrębem wsie, osady wiejskie, kolonie, folwarki, fabryki, letniska, osady drobnomiasteczkowe. Takie pojęcie jest zbyt szerokie i z góry eliminujemy z niego miejscowości fabryczne i letniskowe, jako związane pochodzeniem swoim i związkami ekonomicznymi z życiem miejskim. Naszemu pojęciu wsi chcemy nadać charakter nie tyle terytorjalny, co ekonomiczny i społeczny. Pod wsią rozumiemy będziemy grupę społeczną, poświęcającą się głównie pracy na roli” (Grabski 2004, s. 21).

Kardynalnym warunkiem zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich jest ich żywotność ekonomiczna, społeczna i środowiskowa. Żywotność ekonomiczna wnosi na porządek dnia zwłaszcza pracę i dochody oraz infrastrukturę techniczną. Żywotność społeczna to przede wszystkim pozamaterialne warunki życia, dostępność usług publicznych, kapitał ludzki i społeczny, rozwój kulturalny. Żywotność środowiskowa dotyczy stanu środowiska przyrodniczego, walorów krajobrazowych i zagospodarowania przestrzeni fizycznej. Istnieje pewna „konkurencyjność” pomiędzy poszczególnymi wymiarami żywotności. Zwiększaniu żywotności ekonomicznej może towarzyszyć umniejszanie żywotności społecznej i środowiskowej. Według dominującej ortodoksji neoliberalnej, rozwój wsi jednoznacznie kojarzy się z postępek ekonomicznym⁵. Pomija się natomiast niekorzyści w postaci umniejszenia dobrostanu środowiskowego oraz niektórych elementów dobrostanu społecznego. Urbanizacja obszarów wiejskich ma swoje granice, po których przekroczeniu wieś zatracą swój unikatowy – wiejski właśnie charakter⁶.

Przeobrażenia obszarów wiejskich w okresie industrializacji dokonywały się pod wpływem zarówno czynników egzogenicznych, jak i endogenicznych. Te pierwsze obejmowały zapotrzebowanie na wiejską (rolniczą) siłę roboczą, zapotrzebowanie na ziemię pod rozrost miast, podaż przemysłowych środków produkcji i dóbr konsumpcyjnych, trendy kulturowe. Te drugie natomiast były kształtowane przez proces modernizacji rolnictwa, który gwałtownie przyspieszył proces dezagraryzacji wsi, silnie rzutując na żywotność miejscowości wiejskich. Proces ten przejawia się w sferach: demograficznej, ekonomicznej, środowiskowej i społeczno-kulturowej (Musiał 2007). W tej pierwszej chodzi głównie o zmiany liczby ludności, w drugiej – o źródła utrzymania (pozyskiwania dochodów), w trzeciej – o uczestnictwo w zagospodarowaniu i zarządzaniu ziemią, a w czwartej – o zmiany stylu życia, etos pracy rolnika, kulturę ludową. Zaczął się proces zaniku tradycyjnej kultury ludowej (chłopskiej), włączania wsi w tygiel kultury miejskiej i uniwersalnej, upodabniania się wzorców życia (konsumpcji, zachowań) do miejskich.

Osobliwość wpływu ogólnego rozwoju na wieś polega na tym, iż dotychczas dokonywał się poprzez rolnictwo, a dokładniej przez gospodarstwa chłopskie, które przez całą dotychczasową historię dominowały i przesądzały o żywotności miejscowości wiejskich. W krajach rozwiniętych w większości miejscowości wiejskich taka sytuacja należy już do przeszłości, gdyż rolnictwo industrialne w wyniku procesów koncentracji i specjalizacji angażuje coraz mniej osób. Ludność chłopska została przymuszona do migracji (stałej lub wahadłowej) lub podejmowania się innych zajęć na wsi. Z reguły prowadzi to do depopulacji miejscowości wiejskich.

Historycznie zasadne utożsamianie wsi z rolnictwem w znacznej mierze utraciło rację bytu w krajach wysoko rozwiniętych, w których urbanizacja miejscowości

⁵ W Polsce świadczą o tym np. rankingi gmin: im więcej pozyskała gmina kapitału na inwestycje, im bardziej się urbanizuje, tym wyższa lokata.

⁶ W tej kwestii prof. Krystian Heffner poczynił trafne spostrzeżenie: „miejski styl życia oraz upodabnianie się do miejskiej infrastruktury na obszarach wiejskich nie gwarantuje wysokiego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego wsi. Równocześnie procesy urbanizacyjne na wsi uruchomiły i ujawniły wiele negatywnych zjawisk, obniżających zarówno poziom i jakość życia wiejskiego, jak i możliwości rozwojowe” (Heffner 2007, s. 12).

wiejskich powoduje ich przekształcanie się w quasi-miasta i utratę walorów wiejskości. Na szczęście, dotyczy to tylko części miejscowości wiejskich wokół aglomeracji czy w atrakcyjnych przyrodniczo terenach. Dlatego na szczęście, że rolnictwo jest wytwórcą wielu dóbr publicznych, które stają się nie mniej ważne aniżeli dobra komercyjne. Z tego względu potrzebne jest zachowanie zarówno rolnictwa, jak i środowiska na wsi – potrzebna jest równowaga między rolnictwem, działalnością pozarolniczą oraz środowiskiem przyrodniczym na wsi. Inaczej mówiąc, potrzebny jest zrównoważony rozwój wsi, ponieważ „Bez zachowania krajobrazu wiejskiego i innych elementów środowiskowych wieś straciłaby swe najcenniejsze walory” (Kłodziński 2006, s. 20). Właśnie rosnące docenianie środowiska przyrodniczego i krajobrazu wiejskiego wydobyło na światło dzienne pozarolnicze funkcje rolnictwa, które wprawdzie – i to poważny problem – nie podlegają wycenie rynkowej, ale na które jest coraz większe zapotrzebowanie społeczne.

Obszary wiejskie w krajach rozwiniętych z reguły dotyczą takie ujemne zjawiska, jak nadmierna migracja, starzenie się populacji, niski poziom wykształcenia i niska wydajność pracy, co uruchamia zakłętę koło: niska gęstość zaludnienia \Rightarrow brak krytycznej masy dla usług publicznych i infrastruktury \Rightarrow niska stopa kreacji biznesu \Rightarrow mniej miejsc pracy \Rightarrow migracja i starzenie się ludności \Rightarrow niższa gęstość zaludnienia (OECD 2006). Żywotność wsi wymaga bowiem pewnego krytycznego kapitału społecznego dla zachowania zwyczajów, tradycji, dziedzictwa, usług publicznych, infrastruktury (ENRD 2010). Z kolei żywotność obszarów wiejskich ma kluczowe znaczenie dla miast (Schumacher 1981).

Drobne gospodarstwa rolne

Drobne gospodarstwo rolne nie zostało zdefiniowane. Występuje kilka podstawowych kryteriów, służących do oddzielenia gospodarstwa uznanego za drobne od pozostałych gospodarstw. Najważniejsze z tych kryteriów to: obszar gospodarstwa, wielkość produkcji (globalnej, towarowej), wartość dodana, przeznaczenie produkcji, nakład pracy, źródło utrzymania⁷. W przypadku obszaru na ogół pod uwagę bierze się areał użytków rolnych (drobne gospodarstwa określa się także mianem małoobszarowych), ale jaki to obszar? Otóż jest on różny dla poszczególnych krajów, regionów, miejscowości, a ponadto zmienia się w czasie. W przypadku jednych krajów (np. Polski czy Rumunii) 2 czy 5 ha to *ceteris paribus* z pewnością gospodarstwo małe, dla innych (np. Francji, Wielkiej Brytanii) może to być 20 ha lub nawet więcej.

Jako kryterium wyróżnienia gospodarstw drobnych (małych) przyjmuje się także wielkość produkcji globalnej lub towarowej⁸. Posługiwanie się kategorią produkcji global-

⁷ W sprawie kryteriów wyodrębnienia gospodarstw drobnych zob. m.in.: Huvio i in. (2005), Nagayets (2005), Chamberlin (2008), Buchenrieder i in. (2009), Hubbard (2009).

⁸ Na przykład, w USA za gospodarstwa małe uznano te, które sprzedają produkty rolnicze za mniej niż 250 000 USD, zaś gospodarstwo o wartości sprzedaży poniżej 50 000 USD uznaje się za bardzo małe. Taki próg ustaliła Narodowa Komisja ds. Małych Farm powołana przez ministra rolnictwa USA w 1997 r. Zob.: ERS (1998). Na marginesie zauważymy, iż 20 lat wcześniej za gospodarstwo małe uważano to, którego wartość sprzedaży była mniejsza niż 20 000 USD.

nej ma większe uzasadnienie w przypadku rolnictwa mniej skoncentrowanego i mniej powiązanego z rynkiem, o większym odsetku gospodarstw samozaopatrzeniowych. Podobne znaczenie ma posługiwanie się kategorią wartości dodanej, a ściślej biorąc standardową nadwyżką bezpośrednią, jak to ma miejsce w wielu analizach ekonomicznych prowadzonych w Unii Europejskiej. Standardową nadwyżkę wyraża się w europejskich jednostkach wielkości (ang. *European size unit*; ESU)⁹. Wielkość ESU brana pod uwagę przy wyróżnianiu drobnych gospodarstw jest silnie zróżnicowana między krajami¹⁰. Na przykład, w Polsce na ogół przyjmuje się 4 ESU, zaś we Francji 40 ESU¹¹.

Często spotykanym kryterium jest przeznaczenie większej części produkcji na samozaopatrzenie bądź na rynek. W pierwszym przypadku gospodarstwa opatruje się przymiotnikiem „samozaopatrzeniowe”, a w drugim – „towarowe”¹². Podobnie często spotykanym kryterium jest znaczenie dochodu z gospodarstwa rolnego w zapewnieniu rodzinie środków utrzymania. Jeżeli dochód z gospodarstwa stanowi mniej niż połowę dochodu rozporządzalnego rodziny (gospodarstwa domowego), to takie gospodarstwo uznaje się za małe (pomocnicze). Niekiedy za gospodarstwo małe uważa się takie, w którym nakład pracy nie przekracza 2 AWU (ang. *annual work unit* – przeliczeniowa jednostka nakładów pracy).

Już pobieżny ogląd kryteriów wyróżniania gospodarstw drobnych wskazuje na ich umowność i małą uniwersalność – głównie ze względu na ogromne zróżnicowanie gospodarstw tak pomiędzy krajami, jak i wewnątrz nich. W ujęciu statystycznym okazuje się, iż z reguły kryteria gospodarstwa drobnego spełniają gospodarstwa rodzinne. Stąd w opozycji do dużych przedsiębiorstw rolnych stawia się gospodarstwa rodzinne, które przeciętnie rzecz biorąc można uważać za drobne. Gospodarstwa rodzinne¹³ – poza posiadaniem gruntów rolnych i prowadzeniem działalności rolniczej (podstawowymi atrybutami gospodarstwa rolnego) – cechuje wykonywanie prac rolniczych głównie siłami rodziny rolniczej. Dla gospodarstwa rodzinnego podstawową sprawą jest to, iż praca rodziny powinna przeważać w ogólnych nakładach pracy ludzkiej w gospodarstwie. Jeżeli trwale przeważa praca najemna, to dane gospodarstwo rolne trudno uznać za rodzinne (pomijając oczywiście szczególne sytuacje o charakterze losowym). Gospodarstwa rodzinne dostarczają związanym z nimi rodzinom dochodów o różnym znaczeniu. W jednym przypadku jest to wyłączone źródło utrzymania gospodarstwa domowego, w innym przeważające, a jeszcze w innym mniej lub bardziej znaczące, ale nie podstawowe.

⁹ 1 ESU = 1200 EUR.

¹⁰ W typologii stosowanej przez Eurostat farmy do 4 ESU uznaje się za bardzo małe, 4–8 ESU za małe, a 8–16 ESU za średnio małe. Pozostałe to farmy średnio duże, duże i bardzo duże.

¹¹ We Francji gospodarstwa o standardowej nadwyżce bezpośredniej poniżej 16 ESU uznaje się za bardzo małe, a o nadwyżce 16–40 ESU za małe. Zob.: Aubert i Perrier-Cornet (2009).

¹² Takie kryterium (zob.: Mosher 1970) stosuje się w badaniach struktury gospodarstw rolnych przeprowadzanych przez Eurostat.

¹³ Gospodarstwa rodzinne – określane także mianem gospodarstw chłopskich – charakteryzuje m.in. funkcjonalne powiązanie gospodarstwa domowego z gospodarstwem rolnym, opieranie gospodarstwa rolnego na pracy rolnika i jego rodziny, jedność pracy i zarządzania, zorientowanie na wartości kreowane w rodzinie i otoczeniu lokalnym, cel działalności egzystencjalny lub dochód, a nie zysk. Więcej zob.: Zegar (2009b).

Gospodarstwa rodzinne przedstawiają sobą zbiorowość wielce niejednorodną. Warto zatem, biorąc pod uwagę kryterium dochodu, wyróżnić dwie grupy gospodarstw rodzinnych, a mianowicie: gospodarstwa pomocnicze (uboczne) oraz gospodarstwa historycznie określane mianem pełnorolnych¹⁴. Te pierwsze wyróżnia to, iż dostarczają jedynie dodatkowego (uzupełniającego) dochodu na utrzymanie użytkującej je rodziny, w tych drugich natomiast dochód rolniczy stanowi wyłączne lub przeważające źródło utrzymania rodziny¹⁵. Te ostatnie gospodarstwa podlegają dyferencjacji w czasie: jedne dalej się rozwijają, zwiększając potencjał i produkcję, inne z kolei wybierają strategię przetrwania czy nawet zwijania gospodarstwa – na ogół ze względów rodzinnych (brak następcy), ale także z powodu deficytu umiejętności radzenia sobie z wyzwaniami.

Za główną wadę gospodarstw drobnych uważa się niższą efektywność wykorzystania zasobów produkcyjnych, w tym zwłaszcza pracy. Wiąże się to przede wszystkim z tzw. efektem skali, którego gospodarstwa poniżej pewnego poziomu (progu) wielkości są pozbawione i który się zwiększa wraz z wielkością produkcji¹⁶. Również koszty transakcyjne małych gospodarstw są z natury wyższe (zakupu środków produkcji, dostępu do kredytów, zbytu produktów) aniżeli gospodarstw dużych. Te drugie mają także większe możliwości inwestycji oraz lepiej odpowiadają na potrzeby nabywców w zakresie cech produktu (ilość, jakość rynkowa, terminowość itd.). Ma to istotne znaczenie w warunkach integracji pionowej w gospodarce żywnościowej. Jeśli jednak drobne gospodarstwa są dobrze zorganizowane, to zwłaszcza w przypadku pracochłonnych kierunków produkcji nie stoją na straconej pozycji (Swinnen 2009).

Bezsprzecznie gospodarstwa rodzinne na ogół ustępują przedsiębiorstwom rolnym pod względem wydajności pracy. Ale korzystanie z pracy najemnej ma pewne niedostatki. Osobliwością rolnictwa jest bowiem rozproszenie nakładów pracy, a także niepoddawanie się standaryzacji oraz monitorowaniu, jak to ma miejsce w przemyśle. Zaangażowanie, w tym emocjonalne, oraz skrupulatność w wykonywaniu prac ma tu kluczowe znaczenie. Wzrost wynagrodzeń poza rolnictwem podnosi koszty pracy najemnej, także sezonowej, co istotnie rzutuje na ekonomikę produkcji rolniczej.

W odniesieniu do produkcji uzyskiwanej z jednostki powierzchni przewaga leży po stronie gospodarstw małych, co wynika z intensywniejszego wykorzystania gleby

¹⁴ Statystyka określa je jako gospodarstwa rolników.

¹⁵ Nadmienimy, iż w niektórych krajach kryterium czasu pracy – wyłączne lub główne zatrudnienie w gospodarstwie – oraz kryterium przeważającego dochodu odnosi się tylko do użytkownika gospodarstwa rolnego. Staje się to coraz bardziej uprawnione w związku ze zjawiskiem wielozawodowości rodzin rolniczych oraz oddzielaniem się gospodarstwa domowego od gospodarstwa rolnego.

¹⁶ Problem efektu skali jest dobrze znany w teorii ekonomiki rolnictwa (Hall i Leveen 1978, Kislev i Peterson 1996, Chavas 2001, Eastwood i in. 2004), przy czym efekty różnią się w zależności od produktu: są ewidentnie wyższe w przypadku zbóż niż w przypadku mleka czy warzyw (Key i Runsten 1999, Swinnen 2009). Okazuje się także, iż sprawa efektu nie jest jednoznaczna ze względu na osobliwości rolnictwa, różnice potencjału, technologii, ale i odmienne wartościowanie nakładów pracy w gospodarstwach o różnej wielkości (Zoll i in. 1996, Peterson 1997, Chavas 2001, Flament 2011).

(przed-, śród- i poplony; uprawa warzyw, kwiatów czy ziół) i większej wielostronności (łączenia produkcji roślinnej ze zwierzęcą). Dowodzi tego statystyka oraz rachunkowość rolnicza (system FADN), a także wyniki badań dotyczące wielu krajów (Tomich i in. 1995). Tego nie można pomijać w sytuacji rosnącego popytu na produkty rolnicze, który w coraz większym stopniu musi być zaspokajany poprzez wykorzystanie energii słonecznej, a nie energii z paliw kopalnych.

Głównych zalet gospodarstw drobnych trzeba upatrywać jednak nie tyle po stronie produkcji rolniczej, ile w pełnieniu przez nie rozlicznych funkcji społecznych i środowiskowych o charakterze dóbr publicznych. Do takich funkcji zalicza się także wpływ na żywotność obszarów wiejskich. Nadmierna koncentracja w rolnictwie, jeśli prowadzi do likwidacji zbyt dużej liczby gospodarstw rolnych, powoduje naruszenie żywotności obszarów wiejskich¹⁷.

Sumując, gospodarstwa rodzinne na ogół spełniają kryteria gospodarstw drobnych. Nie stanowią one jednak jednorodnej zbiorowości. Wyróżnia się wśród nich gospodarstwa pomocnicze (uboczne), których podstawowym źródłem utrzymania jest dochód z nierolniczych źródeł (świadczeń społecznych, pracy najemnej, działalności pozarolniczej na własny rachunek), oraz gospodarstwa rolników utrzymujących się wyłącznie lub głównie z pracy we własnym gospodarstwie rolnym. W tej grupie są dwie kategorie gospodarstw: jedna obejmuje gospodarstwa osiągające satysfakcjonujące dochody (co najmniej parytetowe), a druga – gospodarstwa o dochodach poniżej relacji parytetowej, często umożliwiających jedynie nędzną egzystencję.

Gospodarstwa rodzinne a zrównoważenie obszarów wiejskich

Zrównoważone rolnictwo to warunek konieczny zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. Kryteria zrównoważenia najlepiej spełniają gospodarstwa rodzinne, które na ogół cechują się przyjaznością dla środowiska przyrodniczego, żywotnością ekonomiczną i akceptowalnością społeczną (FAO 1999, Woś i Zegar 2002), stanowiąc przy tym integralną część społeczności lokalnej (Marsden 2006). Gospodarstwo rodzinne to nie tylko fabryka żywności, ale także dom, rodzina oraz istotny składnik narodowej kultury, a także ostoja regionalnych i narodowych tradycji.

Gospodarstwa rodzinne już od czasów starożytnych znajdowały się w opozycji do dużych gospodarstw rolnych (wielkiej własności). Wystarczy przypomnieć, iż w starożytnym Rzymie gospodarstwom drobnym (chłopskim) towarzyszyły wielkie majątki ziemskie, zwane latyfundiami, w pewnym okresie wypierające gospodarstwa chłopskie – rodzinne. Latyfundia upadły, ponieważ praca niewolników okazała się mało wydajna. Wielka własność w dobie feudalnej także upadła ze względu na niską wydajność chłopów pańszczyźnianych.

Industrializacja stworzyła warunki do modernizacji (transformacji) rolnictwa. Zmiany technologiczne (przemysłowe środki produkcji, postęp agrobiologiczny) uruchomiły

¹⁷ Wyraża to nadal aktualna hipoteza sformułowana przez antropologa Waltera Goldschmidta w latach 40. XX wieku, iż rosnąca koncentracja w rolnictwie wpływa ujemnie na społeczność wiejską. Zob.: Welsh (2009).

procesy intensyfikacji i specjalizacji oraz stworzyły przymus koncentracji w rolnictwie. Potrzeba pieniądza zwiększyła orientację na rynek. W konsekwencji gospodarstwa chłopskie rozpoczęły marsz w kierunku gospodarstw farmerskich i, jak na ogół się uważa, przedsiębiorstw rolnych (Tomczak 2005). Uruchomiony został mechanizm ekonomiczny koncentracji, aby osiągnąć optymalną skalę produkcji. Istota tego mechanizmu sprowadza się do obniżki jednostkowych kosztów produkcji w wyniku wyżej wymienionych procesów intensyfikacji, specjalizacji i koncentracji oraz zmiany relacji ekonomicznych pomiędzy czynnikami produkcji, w tym zwłaszcza substytucji pracy żywej przez pracę uprzedmiotowioną, a także wdrażania postępu – zastępowania czynników relatywnie rzadkich przez czynniki relatywnie mniej rzadkie. Nierozstrzygnięta pozostaje kwestia, czy skala produkcji możliwa do osiągnięcia w ramach formy gospodarstwa rodzinnego zapewnia optimum ekonomiczne.

Zmiany technologiczne towarzyszące industrializacji, w tym zwłaszcza wprowadzenie technicznych środków mechanizacji, umożliwiły substytucję siły żywej przez pracę uprzedmiotowioną, a przez to otworzyły nowe możliwości dla dużych gospodarstw (przedsiębiorstw) rolnych. Mechanizacja dała nowy impuls do rozwoju przedsiębiorstw rolnych (wielkiej własności), które uzyskały przewagę w zakresie wydajności i efektywności nad gospodarstwami rodzinnymi. To z kolei dało asumpt do poglądu o nieuchronnym wyparciu gospodarstw rodzinnych przez wielkie gospodarstwa (przedsiębiorstwa) rolne. Takie gospodarstwa miały stanowić jedyną perspektywiczną formę rolnictwa. A zatem, kwestia chłopska miała być rozwiązana poprzez likwidację klasy chłopskiej, przy czym jedni mieli przekształcić się w farmerów, a inni w robotników najemnych. Socjalizm zakładał natomiast rozwiązanie tej kwestii przez uspołecznienie ziemi i tworzenie gospodarstw uspołecznionych na wzór fabryk przemysłowych zorganizowanych wedle modły amerykańskiego inżyniera F.W. Taylora, co miało otworzyć drogę do prosperity.

Współcześnie gospodarstwa rodzinne są poddane ogromnej presji ekonomicznej i politycznej. Ta pierwsza jest skutkiem działania mechanizmów rynkowych, które w warunkach postępującej liberalizacji handlu – ikony współczesnego neoliberalizmu – uruchamiają tzw. kierat kapitalizmu, który polega na sekwencji zdarzeń: wzrost produkcji (podaży) ponad popyt ⇒ obniżka cen rolnych ⇒ zmiana technologii na rzecz zwiększenia produkcji (procesy intensyfikacji, koncentracji, specjalizacji) ⇒ zwiększanie podaży (nadprodukcja) ⇒ obniżka cen ⇒ wzrost produkcji ⇒ itd. (Cochrane 1958)¹⁸. W tych warunkach następuje pogoń za dochodem satysfakcjonującym (parytetowym), który wciąż umyka, ponieważ efekty obniżki kosztów produkcji są przejmowane przez konsumentów i pozarolnicze segmenty gospodarki żywnościowej. A zatem, utrzymanie się na powierzchni wymaga zwiększania wydajności pracy na drodze zwiększenia obszaru gospodarstwa, intensywności gospodarowania, poprawy efektywności przez

¹⁸ Zjawiska te są potęgowane przez dokonującą się w wyniku liberalizacji handlu specjalizację nie tylko gospodarstw rolnych, ale też całych regionów i krajów. Sprzyja to bardziej efektywnemu wykorzystaniu warunków przyrodniczych i społeczno-ekonomicznych, ale niesie również zagrożenia dla bezpieczeństwa żywnościowego oraz stabilizacji produkcji (odpływy i przyływy kapitału), a także groźbę degradacji środowiska poprzez nadmierną eksploatację agrosystemów.

nasilenie wdrażania postępu lub zmniejszenia nakładów pracy przez podjęcie także innej działalności (dwuzawodowość). Drugi rodzaj presji wynika z oporu społecznego (wrażliwości) wobec podnoszenia cen żywności oraz politycznej odpowiedzialności państwa za bezpieczeństwo żywnościowe.

Eliminowanie rodzinnych gospodarstw rolnych pociąga za sobą osłabienie żywotności miejscowości wiejskich oraz małych miast, które żyją w symbiozie z tymi gospodarstwami, świadcząc na ich rzecz rozliczne usługi produkcyjne, bytowe i publiczne. Dominacja gospodarstw rodzinnych natomiast sprzyja zachowaniu potencjału demograficznego wsi oraz gospodarce wiejskiej, w tym cyrkulacji dochodu wśród lokalnych przedsiębiorców i konsumentów – dzięki tworzeniu miejsc pracy i prosperowaniu społeczności lokalnej – jest więcej miejsca dla usług (szkoły, parafie, żłobki, kluby, ośrodki zdrowia, restauracje, gazety itp.) i partycypacji społecznej. Gospodarstwa te sprzyjają zatem lokalnej gospodarce, służąc także pomyślności lokalnych miasteczek żyjących w symbiozie z wsią i rolnictwem. Gospodarstwa te tworzą bowiem miejsca pracy, zaś w niektórych krajach tworzenie miejsc pracy w gospodarstwach drobnych poprzez reformę rolną jest o wiele tańsze niż poza rolnictwem w miastach¹⁹.

Gospodarstwa rodzinne na ogół są bardziej przyjazne środowisku: zachowanie mozaiki gruntów, utrzymanie użytków ekologicznych, dbałość o żyzność gleby, zachowanie bioróżnorodności oraz krajobrazu rolniczego – to ważne dobra publiczne tworzone przez te gospodarstwa²⁰. Dostarczanie tych dóbr z reguły wiąże się z umniejszeniem korzyści ekonomicznej – w każdym razie w krótkim okresie. Wiele zależy tu od technologii oraz wrażliwości rolnika, jego stosunku do przyszłości i uruchomionych instrumentów wpływających na jego decyzje. Trudno o dowody na większą wrażliwość rolnika indywidualnego niż zarządcy przedsiębiorstwa rolnego. Ten drugi jednak, jak się wydaje, jest bardziej przymuszany do postępowania maksymalizującego zysk – także kosztem środowiska. Zarządzający przedsiębiorstwem rolnym jest pracownikiem najemnym, zatem i horyzont skutków podejmowanych decyzji jest z reguły krótki, natomiast rolnik indywidualny na ogół bierze pod uwagę skutki długookresowe – pozostawienie gospodarstwa w jak najlepszym stanie dla następcy.

Gospodarstwa rodzinne, zwłaszcza hołdujące teorii organicznej, tworzą dobra i wartości odnawialne. Jest to fakt o niezwyklej wprost doniosłości, ponieważ w warunkach przestrzegania pewnych zasad agrosystemy nie ulegają zużyciu, a produkcja jest w pełni odnawialna. Nie chodzi tu tylko o wytwarzanie produktów żywnościowych, lecz także o produkty nieżywnościowe, które z powodzeniem mogą zastępować produkty oparte na nieodnawialnych (wyczerpywalnych) zasobach naturalnych. Stanowi to osobliwość rolnictwa istotnie odróżniającą go od przemysłu. Stąd rolnictwo tradycyjne, *ergo* wielostronne, bazujące na samozaopatrzeniu produkcyjnym, zmianowaniu, jest bardziej zrównoważone niż industrialne. Ale też może okazać się niezrów-

¹⁹ Doświadczyły tego w okresie powojennym Japonia, Korea Południowa i Tajwan, gdzie reforma rolna stała się paliwem dla rozwoju gospodarczego (jeszcze przed wyborem orientacji proeksportowej). Zob.: Rosset (2011).

²⁰ W odniesieniu do takich dóbr gospodarstwo rodzinne różni się od przedsiębiorstwa poza rolnictwem. To ostatnie cechuje tendencja do przerzucania części kosztów środowiskowych na osoby trzecie (społeczeństwo), natomiast gospodarstwo rodzinne ma ograniczone pole manewru, ponieważ degradując środowisko (np. glebę), niszczy zarazem swój warsztat pracy.

noważone, gdy wkroczy na drogę intensyfikacji chemicznej bez dostatecznej wiedzy, infrastruktury i logistyki. Zatem, o ile gospodarstwo chłopskie, kojarzone zazwyczaj z tradycyjnym, historycznie znanym sposobem gospodarowania i życia, na ogół było przyjazne dla środowiska, o tyle gospodarstwo rodzinne, zwłaszcza o charakterze farmerskim, już jakby mniej.

Sumując, rolnictwo rodzinne lepiej niż jakakolwiek inna forma ustrojowa kojarzy relatywnie małą skalę produkcji z różnorodnością przyrodniczą, nowoczesne technologie z równowagą ekologiczną i jakością środowiska, skalę produkcji z wysoką jakością wytwarzanych produktów przystosowanych do gustów wyodrębnionych grup konsumentów, a także gospodarstwo domowe z żywotnością wsi. Problem stanowi natomiast niższa na ogół konkurencyjność rynkowa (ekonomiczna) gospodarstw rodzinnych w porównaniu z dużymi gospodarstwami rolnymi. Ale te pierwsze bynajmniej nie stoją na przegranej pozycji, zwłaszcza jeśli prowadzona jest polityka zmierzająca do harmonizacji racjonalności mikroekonomicznej z racjonalnością społeczną.

Polityka wobec małych gospodarstw

Jak dotąd polityka krajów rozwiniętych w najlepszym razie wykazywała brak zainteresowania małymi gospodarstwami, pomimo ich dominacji²¹, przyjmując, że są one zafarne, niewydajne i nieefektywne, traktując je jako przeszkodę na drodze modernizacji sektora rolnego, zalecając im albo łączenie się, albo najlepiej wyjście z działalności, aby ziemię mogły przejąć duże gospodarstwa. Polityka niewątpliwie była zorientowana na gospodarstwa duże (rozwojowe, żywotne, konkurencyjne), poprzez politykę podatkową, subsydia czy programy²². Odnosi się to także do Wspólnej Polityki Rolnej UE (Flament 2011)²³ czy międzynarodowych organizacji gospodarczych (BŚ, MFW, WTO)²⁴. Argument wciąż ten sam: zwiększenie efektywności, aby podołać konkurencji²⁵.

Sytuacja zaczęła się stopniowo zmieniać pod wpływem rosnącej świadomości znaczenia wielofunkcyjności rolnictwa i bezpieczeństwa żywnościowego świata oraz załamania się skuteczności rozwiązywania problemów krajów rozwijających się na drodze rolnictwa

²¹ Według badań struktur rolnych w krajach Unii Europejskiej (UE-27, 2005 r.), 6,4 mln gospodarstw (47%) spośród 13,7 mln ogółu gospodarstw rolnych miało areał użytków rolnych (UR) nieprzekraczający 2 ha – na nie przypadało 4,9 mln ha, tj. 3% spośród 172,5 mln ha UR. Gospodarstw do 5 ha było 9,4 mln (nieco powyżej 2/3 ogólnej liczby) i dysponowały one 14,4 mln ha UR, co stanowiło 8,3% ogółu UR. Z kolei gospodarstwa do 10 ha, których było 11 mln (prawie 80% ogółu gospodarstw), dysponowały 13,7 mln ha UR (14,7% ogółu UR). Zob.: Hubbard (2009).

²² Zob. np.: Goetz i Debertin (1996), Chavas (2001).

²³ Nawet płatność obszarowa faworyzuje gospodarstwa większe, gdyż wpływa na cenę ziemi, a te gospodarstwa są w stanie zapłacić wyższą cenę (Flament 2011).

²⁴ Na przykład, w negocjacjach w ramach WTO jednostronnie zmierzano do liberalizacji, korzystnej dla korporacji (dużych farm), natomiast ujemnie wpływającej na sytuację gospodarstw drobnych. Zob.: Rosset (1999).

²⁵ W dyskusji nad przyszłością WPR stosunkowo znacząca była krytyka wspierania rolnictwa intensywnego i koncentracji płatności bezpośrednich, jednak potrzeba wsparcia drobnych gospodarstw nie była eksponowana (FIR 2010, Matthews 2010).

industrialnego. Obecnie w wielu krajach rozwiniętych, o znacznej koncentracji w rolnictwie, podnosi się kwestię zachowania dostatecznej liczby gospodarstw rodzinnych²⁶. W przypadku Unii Europejskiej taka forma organizacji rolnictwa znalazła się w preferowanym modelu rolnictwa europejskiego²⁷. W Polsce dominacja gospodarstw rodzinnych ma nawet umocowanie konstytucyjne. Jeżeli chcemy zachować dobrostan społeczności i środowiska wiejskiego, to ochrona gospodarstw rodzinnych jest wskazana.

Włączenie czynnika politycznego ma szczególne uzasadnienie w kontekście dóbr publicznych, rynek bowiem samoistnie nie zapewnia pożądanej podaży takich dóbr, jak też pomija interesy niemych uczestników rynku: ekosystemów i przyszłych pokoleń. Na czynniku politycznym spoczywa zatem odpowiedzialność za tworzenie takich warunków brzegowych dla działania rynku, aby dobra publiczne były dostarczane w pożądanych rozmiarach oraz były przestrzegane prawa (interesy) niemych uczestników gry rynkowej.

Wspieranie gospodarstw rodzinnych, zmierzających do optymalnej równowagi, pomija w istocie gospodarstwa drobne (ang. *subsistence farms*). Dopiero w maju 2008 roku Rada Unii Europejskiej podjęła kwestię drobnych gospodarstw, zwracając uwagę na potrzebę rozpoznania korzyści, jakie one przynoszą na płaszczyźnie ekonomicznej, środowiskowej i społecznej, oraz ich możliwości rozwojowych. Podstawowa kwestia sprowadza się do tego, czy polityka rolna powinna wspierać utrzymywanie się drobnych gospodarstw na powierzchni czy też pomagać im w wyjściu z rolnictwa (Bailey i in. 2009). Są tu dwie szkoły myślenia: eliminowanie drobnych gospodarstw, aby zasoby wykorzystać bardziej efektywnie przez gospodarstwa towarowe (rozwojowe) (Kostov i Lingard 2004), albo ich podtrzymywanie w celu rozwiązywania problemu niedostatecznych dochodów z innych źródeł, ograniczania ubóstwa, wykorzystywania jako parasola ochronnego w okresie gwałtownych zmian (Brüntrup i Heidhues 2002, Buchenrieder i in. 2009, Davidova i in. 2009), jak i realizacji pożądanego stylu życia w przypadku gospodarstw domowych emerytów, rencistów, wolnych zawodów czy pracowników najemnych.

Gospodarstwa rodzinne dostają nową szansę wobec załamywania się paradygmatu rolnictwa industrialnego, energochłonnego i toksycznego, w którego miejsce wchodzi rolnictwo organiczne, agroekologiczne, godzące potrzeby żywnościowe z interesami lokalnych społeczności (IAAKSTD 2009, Rosset 2011).

Zbiorowość gospodarstw rodzinnych będzie się zmniejszać, ale wciąż będzie znacząca. Z jednej strony, gospodarstwa małe są likwidowane czy to ze względów demograficznych, czy ekonomicznych – niszczone przez siły rynku, niewytrzymujące konkurencji. Z drugiej strony, grupa ta jest zasilana przez podupadające gospodarstwa większe (zwłaszcza średnie), podejmowanie lepiej płatnej pracy poza gospodarstwem rolnym oraz powstawanie gospodarstw hobbystycznych – także mieszkańców miast. Gospodarstwa drobne mogą także wybierać strategię dostosowaną do swych ograniczonych możliwości. W przypadku małych zasobów ziemi może to być rolnictwo orga-

²⁶ Zob. np.: Schmitt (1991), Ménard i Klein (2004), Steffen (2004).

²⁷ Również w USA dostrzega się znaczenie farm rodzinnych dla uchronienia się przed syndromem *Tyson chicken* oraz monopolizacją systemu rolno-żywnościowego. W tym celu wysuwa się postulat wprowadzenia w USA narodowej polityki zrównoważonego rolnictwa. Zob.: Cochrane (2003).

niczne, niszowe, warzywnictwo, zielarstwo czy kwaciarstwo, albo też podejmowanie innej działalności w symbiozie z gospodarstwem rolnym, jak agroturystyka, drobne przetwórstwo spożywcze czy rękodzielnicтво lub praca najemna poza gospodarstwem (Balmann 1999).

Interesujące pole do wspierania drobnych gospodarstw i żywotności obszarów wiejskich stanowią lokalne systemy żywnościowe, stojące w opozycji do systemów opartych na korporacjach i wielkich sieciach handlowych. Drobni i średni rolnicy, którymi nie interesują się duże firmy spożywcze nastawione na wielkie sieci handlowe, wspólnie z drobnymi firmami spożywczymi i handlowymi mogą skutecznie współpracować i tworzyć takie lokalne systemy żywnościowe. Systemy te obejmują rynki produktów niszowych, sprzedaż bezpośrednią oraz rynki farmerskie. Kierunek ten stanowi dynamiczną tendencję we współczesnym systemie żywnościowym wielu krajów rozwiniętych. Poszerzający się ruch społeczny, promujący żywność lokalną, jest korzystny dla środowiska (mniejsze zużycie energii na transport), konsumenta (żywność bardziej naturalna, bez konserwantów) i społeczności lokalnych (praca, dochody). Stwarza to pewne możliwości dla rolników i drobnych firm wypieranych przez korporacje z rynku konwencjonalnego, a także skraca łańcuch żywnościowy, pozostawia tworzoną nadwyżkę ekonomiczną (wartość dodaną) w ich rękach oraz umacnia żywotność społeczności wiejskich – tworząc „kręgosłup” dla ich rozwoju. Wymaga to nowej sieci powiązań między rolnikami i przetwórcami w miejsce rozrywanej przez globalizację koordynacji systemów rolniczych na poziomie lokalnym (środowisko – produkcja rolna – społeczeństwo – ludność rolnicza). Nowe szanse dla niszowego rolnictwa tworzą technologie informacyjne, a zwłaszcza handel elektroniczny, który obniża koszty transakcyjne oraz może dostarczyć wiarygodnej i wszechstronnej informacji o produkcji, wiążąc bezpośrednio konsumenta i producenta.

Lokalne systemy żywnościowe pobudzają specjalne programy w zakresie wyżywienia, zorientowane na krajowe, a nawet lokalne rolnictwo. Przykładem tego są szybko rozwijające się programy szkolne w USA, bazujące na żywności lokalnej i wpisujące się w ideę rolnictwa obywatelskiego (ang. *civic agriculture*), wysuniętą przez Thomasa Lysonia – potomka polskich emigrantów. Programy te wzbogacają dietę uczniów, poprawiają nawyki żywieniowe i zdrowie oraz przyczyniają się do rewitalizacji społeczności wiejskich.

Casus Polski

Polska stanowi szczególny przypadek kraju rozwiniętego, w którym zachowała się substancja demograficzna wsi pomimo znaczącej migracji do miast ludności ze wsi w okresie powojennym²⁸. Postępuje natomiast proces dezagraryzacji, na co wskazuje spadek liczby i odsetka pracujących w rolnictwie, spadek liczby i odsetka gospodarstw domowych z użytkownikiem gospodarstwa rolnego, wzrost znaczenia nierolniczych

²⁸ Nadmienimy, iż obszary wiejskie w Polsce zajmują ok. 93% powierzchni kraju, decydując o jakości ekosystemów oraz spełniając podstawowe funkcje środowiskowe dla ludności wiejskiej i miejskiej. Na tych obszarach żyje 38,2% ludności naszego kraju (GUS, US 2011).

i niezarobkowych źródeł dochodów, zmniejszenie się powierzchni gruntów użytkowanych rolniczo, spadek liczby osób w przeciętnej rodzinie oraz znaczące zmiany kulturowe odnoszące się do wykształcenia, przyrostu naturalnego, małżeństw i rozwodów itd.²⁹

Wieś nadal odstaje od miasta w zakresie infrastruktury technicznej i dostępności do usług publicznych, a także sytuacji ekonomicznej. To są sprawy znane i udokumentowane w licznych publikacjach. Nadmienimy jedynie, iż dochód rozporządzalny na osobę w wiejskich gospodarstwach domowych stanowił w 2009 roku około 70% analogicznego dochodu w miastach. Zarówno w mieście, jak i na wsi podstawowym źródłem tego dochodu była praca najemna (odpowiednio 56 i 47%) oraz świadczenia społeczne (po 26%). Dochody z pracy na własny rachunek poza rolnictwem stanowiły odpowiednio 10 i 7%, zaś dochody z gospodarstwa rolnego odpowiednio 0,3 i 12% (GUS 2009). Nadmierne odstawanie wsi pod względem dochodów świadczy o dysparytecie socjalnym oraz stoi w poprzek potrzebie dalszego rozwoju ekonomicznego. Nie do przyjęcia jest teza, w myśl której wyższa efektywność kapitału w aglomeracjach powinna przesądzać o alokacji środków publicznych.

Osobliwość Polski stanowi także duża liczba drobnych gospodarstw rodzinnych, spośród których aż 2/5 stanowią gospodarstwa samozaopatrzeniowe, tj. przeznaczające na własne potrzeby do połowy wytworzonej produkcji. Także spośród pozostałych gospodarstw (sprzedających na rynek co najmniej połowę produkcji) aż 2/3 stanowią gospodarstwa z całą pewnością niskotowarowe. Gospodarstwa samozaopatrzeniowe nie mają większego znaczenia dla zaspokojenia popytu na produkty rolne ze strony przedsiębiorstw przemysłu rolno-spożywczego. Mają natomiast pewne znaczenie dla rynku rolnego jako takiego, w tym zwłaszcza rynku targowiskowego i bazarowego, oraz dla sprzedaży bezpośredniej. Mają także znaczenie dla uzupełnienia dochodów z innych źródeł – głównie ze świadczeń społecznych i pracy najemnej (Zegar 2007). Gospodarstwa małe o charakterze działek rolnych stanowią pewien fenomen polskiej wsi i rolnictwa, powstały w wyniku splotu procesów rozwoju społeczno-gospodarczego ostatnich dwóch wieków. Działki te, a ściślej mówiąc rodziny z nimi związane, stanowią integralny element pejzażu wiejskiego, który może okazać się znaczącą wartością społeczną. Osobliwość stanowi natomiast to, iż działki te traktuje się jako gospodarstwa rolne, podczas gdy faktycznie jedynie znikoma ich część pełni funkcje takiego gospodarstwa³⁰.

Procesy koncentracji, specjalizacji i intensyfikacji w rolnictwie polskim są relatywnie mniej zaawansowane aniżeli w wielu krajach rozwiniętych, w tym krajach zachodnioeuropejskich. To wprawdzie rzutuje na jego konkurencyjność rynkową (ekonomiczną), ale z drugiej strony, zachowanie relatywnie mało intensywnego, rodzinnego rolnictwa, z mało przekształconym środowiskiem i krajobrazem rolniczym, stwarza szansę łatwiejszego odzewu na rosnące docenianie pozakomercyjnych dóbr środowiskowych oraz zrównoważony rozwój wsi.

Część gospodarstw rodzinnych rozwija się stosunkowo szybko, dostosowując się do reguł rynku i korzystając z instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej, ale dominująca ich część to gospodarstwa rodzinne niezyskujące satysfakcjonujących

²⁹ Analizę zmian w tym zakresie w odniesieniu do Polski zawiera praca: Zegar (2009a).

³⁰ W 2010 r. liczba gospodarstw o powierzchni do 2 ha UR wynosiła 1058 tys., spośród których 30% (350 tys.) nie prowadziło żadnej działalności rolniczej (GUS 2011).

(parytetowych) dochodów oraz gospodarstwa pomocnicze dające rodzinom użytkowników uzupełniające dochody. Te drugie gospodarstwa koncentrują się w południowo-wschodnich i centralnych regionach Polski. Gospodarstwa te stoją przed problemem efektywnego wykorzystania zasobów, którymi dysponują. Przed polityką natomiast stoją ważne problemy: sposób wsparcia takich gospodarstw, rozwijanie kapitału społecznego oraz porządkowanie przestrzennego zagospodarowania wsi, aby chronić wartości krajobrazowe i ekosystemy oraz obniżyć koszty funkcjonowania infrastruktury technicznej i społecznej miejscowości wiejskich. Niestety, jak się wydaje, polityka jednostronnie koncentruje się na gospodarstwach większych, uznanych za rozwojowe, pomijając dominujące liczebnie gospodarstwa drobne³¹. Nie ma pakietu działań ukierunkowanych na wydobycie aktywów tych gospodarstw³².

Dominacja obszarów wiejskich w ogólnej powierzchni kraju przesądza również o ich znaczeniu dla ładu w przestrzeni kraju, który sam w sobie stanowi dobro publiczne o wielkiej wartości. W Polsce mamy około 42 tys. wsi oraz około 14 tys. kolonii i przysiółków. Miejscowości te są wielce zróżnicowane pod względem liczby mieszkańców, walorów środowiska przyrodniczego, pełnionych funkcji, źródeł utrzymania ludności, zamożności itd. Wiele z tych miejscowości w bliższej lub dalszej przyszłości jest skazanych na zagładę z przyczyn demograficznych³³. Koncepcja ładu przestrzennego w urządzaniu przestrzeni wiejskiej silnie rzutuje na potrzebne inwestycje zwłaszcza w zakresie infrastruktury technicznej i społecznej oraz na koszty bieżące użytkowania tej infrastruktury. Wspomniana koncepcja powinna być zgodna z zasadą zrównoważonego rozwoju i łączyć w sposób najmniej kolizyjny główne funkcje tych obszarów: produkcyjne, mieszkaniowe, rekreacyjne, zdrowotne i estetyczne oraz ochronę różnorodności biologicznej, krajobrazowej i kulturowej (Degurska 1999). Wymaga to przemyślanej, dalekosiężnej wizji ładu przestrzennego na obszarach wiejskich. Niestety, transformacja przyniosła widoczny regres w zakresie ładu przestrzennego z powodu opacznie rozumianej wolności gospodarczej i samorządowej. Ład przestrzenny to oszczędne gospodarowanie przestrzenią, ochrona gruntów rolnych i leśnych, ochrona przyrody i krajobrazu wiejskiego – swoistego rodzaju dobra o rosnącym znaczeniu – stanowiącego źródło wartości nostalgicznym i odczuć estetycznym³⁴. Ale ład przestrzenny to także koszty funkcjonowania infrastruktury technicznej i społecznej: publicznej i prywatnej.

³¹ Według danych Powszechnego Spisu Rolnego z 2010 r., udział gospodarstw o powierzchni do 1 ha wynosił 21,5% spośród ogółu gospodarstw prowadzących działalność rolniczą (1891 tys.), do 2 ha – 37,4%, do 5 ha – 63,4%, a do 10 ha – 81,7% (obliczono wg danych GUS (2011)).

³² Wskazuje na to projekt dokumentu strategicznego (MRiRW 2011).

³³ Wśród około 42 tys. miejscowości wiejskich 15% liczy poniżej 100 mieszkańców, 66% liczy 100–500 mieszkańców, 13% liczy 500–1000 mieszkańców, a 6% liczy ponad 1 tys. mieszkańców (Bukraba-Rylska i Rosner 2001).

³⁴ Znakomicie ujął to A. Woś, stwierdzając: „Jesteśmy współcześnie świadkami rodzenia się specyficznego dobra, które określić można jako urok wiejskiego krajobrazu. Ma on więcej wspólnego ze wsią niż z rolnictwem, zwłaszcza nowoczesnym. W krajach bogatych dobro to jest cenne i odznacza się wysoką dochodową elastycznością popytu. Zaspokaja ono liczne potrzeby, takie jak rekreacja, turystyka, sporty, polowania, łowienie ryb, czyste wody, dziko żyjące gatunki flory i fauny” (Woś 1999, s. 20).

Nowy rozdział w rozwoju wsi otworzyła akcesja do Unii Europejskiej. Na wieś zaczął napływać kapitał, który nie kieruje się wprost kryterium efektywności mikro-ekonomicznej. Kapitał ten skierowany jest do rolnictwa (płatności bezpośrednie i modernizacja gospodarstw) oraz na rozwój wsi (na infrastrukturę techniczną, zachowanie środowiska przyrodniczego i społeczno-kulturowego, aktywizację mieszkańców wsi w działalności poza rolnictwem). Nie mniej istotny jest wpływ akcesji na ogólny rozwój kraju, co tworzy popyt na wiejską siłę roboczą oraz produkty rolno-żywnościowe. Tworzenie warunków do spożytkowania zasobów pracy rodzin rolniczych i wiejskich pozarolniczych ma kluczowe znaczenie dla polepszenia warunków ekonomicznych ludności wiejskiej. Niemałe znaczenie w tym zakresie ma możliwość podejmowania pracy przez mieszkańców wsi w innych krajach Unii Europejskiej. Strumień środków z tego tytułu jest pokaźny, ale są również ujemne strony takiego stanu rzeczy.

Skuteczne i efektywne spożytkowanie szans, jakie daje akcesja, wymaga sprawnych instytucji, kapitału społecznego, współdziałania, edukacji i rozwijania systemu wartości, tym bardziej, że zasadniczy rozwój wsi musi być jednak wykuwany przez samych jej mieszkańców. Inaczej być nie może i zapewne byłoby źle, gdyby było inaczej. Ważne jest także, czy wieś będzie zdolna skorzystać z możliwości, jakie stwarza postęp naukowo-techniczny, w tym zwłaszcza agrobiotechnologie, telekomunikacja, Internet – słowem, czy potrafi wpisać się w społeczeństwo informacyjne (wiedzy), zachowując zarazem dorobek kulturowy i środowiskowy. Globalizacja paradoksalnie może zwiększać społeczną (i indywidualną) potrzebę zakotwiczenia lokalnego. Kierunek oddziaływania tych czynników jest wiadomy, natomiast mniej pewna jest siła ich oddziaływania, która zależy także od kontekstu społecznego i kulturowego oraz sprawności instytucji państwowych i społecznych.

Jednym z podstawowych zadań polityki wobec rolnictwa i wsi jest wspieranie tworzenia i rozwoju sprawnych instytucji rolniczych i wiejskich oraz budowania kapitału społecznego. Bez takich instytucji, bez kapitału społecznego osiągnięcie pożądanego na miarę wyzwań i możliwości postępu w rozwoju będzie trudne, jeśli nie wręcz niemożliwe³⁵. Instytucje są szczególnie ważne w przypadku rolnictwa zrównoważonego ze względu na o wiele bardziej złożone uwarunkowania tego rolnictwa. Jednak także w przypadku rolnictwa industrialnego, podporządkowanego wprost wymogom silniejszych, dominujących podmiotów na rynku, instytucje odgrywają znaczącą rolę, zwłaszcza w podnoszeniu konkurencyjności oraz ograniczaniu kosztów transakcyjnych.

³⁵ Odnosząc się do kwestii niedostatku kapitału społecznego na wsi, prof. M. Kłodziński zauważył: „W Polsce została rozerwana podstawowa tkanka społecznego zaufania, oparta przede wszystkim na uczciwości. W większości krajów Europy Zachodniej w społecznościach lokalnych działają pewne naturalne regulatory w postaci opinii społecznej. W Polsce, niestety, mamy raczej do czynienia z pogłębianiem się procesu demoralizacji” (Kłodziński i in. 2007, s. 89).

Bibliografia

- Aubert M., Perrier-Cornet P. (2009) Is there a future for small farms in developed countries? Evidence from the French case. *Agricultural Economics*, vol. 40.
- Bailey A., Davidova S., Hazell P. (2009), Introduction to the special issue „small farms: decline or persistence?”. *Agricultural Economics*, vol. 40(S).
- Balmann A. (1999), Path dependence and the structural development of family farm dominated regions. IX European Congress of Agricultural Economists „European Agriculture Facing the 21st Century in a Global Context”, Warsaw, Poland, 24–28.08.1999.
- Brüntrup M., Heidhues F. (2002), Subsistence agriculture in development: Its role in the process of structural change. Discussion Paper no. 1. Stuttgart, University of Hohenheim, Institute of Agricultural Economics and Social Sciences in the Tropics and Subtropics.
- Buchenrieder G., Fritsch J., Wegner S., Curtiss J., Gomez y Paloma S. (2009), Semi-subsistence farm households and the non-farm rural economy: Perspectives and challenges. 111th EAAE-IAAE Seminar „Small Farms: Decline or Persistence”. University of Kent, Canterbury, UK, 26–27.06.2009.
- Bukraba-Rylska I., Rosner A., red. (2001), *Wież i rolnictwo na przełomie wieków*. Warszawa, IRWiR PAN.
- Chamberlin J. (2008), It's a small world after all. Defining smallholder agriculture in Ghana. IFPRI Discussion Paper 00823. Washington, DC, IFPRI.
- Chavas J.-P. (2001), Structural change in agricultural production: Economics, technology and policy, [w:] B.L. Gardner, G.C. Rausser, red., *Handbook of agricultural economics*, vol. 1A. Amsterdam, Elsevier, 263–285.
- Cochrane W.W. (1958), *Farm prices: Myth and reality*. Minneapolis, MN, University of Minnesota Press.
- Cochrane W.W. (2003), *The curse of American agricultural abundance: A sustainable solution*. Lincoln, NE, University of Nebraska Press.
- Davidova S., Fredriksson L., Bailey A. (2009), Subsistence and semi-subsistence farming in selected EU new member states. *Agricultural Economics*, vol. 40(S).
- Degurska B. (1999), Wybrane problemy przestrzennego zagospodarowania obszarów wiejskich w świetle koncepcji ekorozwoju, [w:] A. Stasiak, red., *Wpływ zróżnicowań regionalnych na możliwości przekształceń wsi polskiej*. Biuletyn KPZK PAN, z. 188. Warszawa.
- Eastwood R., Lipton M., Newell A. (2004), Farm size, [w:] R. Evenson, P. Pingali, red., *Handbook of agricultural economics*, vol. III. Amsterdam, Elsevier.
- ENRD (2010), Final report. European Network for Rural Development, Thematic Working Group 3 „Public goods and public intervention”, December.
- ERS (1998), *Small farms in the U.S.*, Status report. Agricultural Outlook, ERS-USDA, May.
- FAO (1999), *Cultivating our futures*. FAO/Netherlands Conference on the Multifunctional Character of Agriculture and Land. Scoping phase. Rome, FAO.
- FIR (2010), *Wspólna Polityka Rolna po 2013 roku. Propozycja zmian*. *Wież i Rolnictwo*, nr 2.
- Flament J. (2011), The CAP towards 2020: What structural policies? Report of the international seminar „The CAP towards 2020: Regulation of Markets and Structural Policies”, *Collectif Stratégies Alimentaires*, Brussels, 31.03–1.04.2011.
- Goetz S.J., Debertin D.L. (1996), Rural population decline in the 1980s: Impacts of farm structure and federal farms programs. *American Journal of Agricultural Economics*, vol. 78.
- Grabski W. (2004), *Historia wsi w Polsce*. Warszawa, Wyd. SGGW.
- GUS (2009), *Budżety gospodarstw domowych w 2009 r.* Warszawa, Główny Urząd Statystyczny.
- GUS (2011), *Informacja o wstępnych wynikach powszechnego spisu rolnego 2010*. (<http://www.stat.gov.pl>)

- GUS, US (2011), Obszary wiejskie w Polsce. Warszawa – Olsztyn, Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Olsztynie.
- Hall B.F., Levean E.P. (1978), Farm size and economic efficiency: The case of California. *American Journal of Agricultural Economics*, vol. 60.
- Hayami Y. (1996), The peasant in economic modernization. *American Journal of Agricultural Economics*, vol. 78.
- Hazell P., Johnson M. (2002), Ending hunger in Africa: Only small farmer can do it. Washington, DC, IFPRI.
- Hazell P., Poulton C., Wiggins S., Dorward A. (2007), The future of small farms for poverty reduction and growth. 2020 Discussion Paper no. 42. Washington, DC, IFPRI.
- Heffner K. (2007), Rozwój społeczno-gospodarczy obszarów wiejskich. Definicje – uwarunkowania – zależności – czynniki – skutki. Badanie zróżnicowania obszarów wiejskich, [w:] A. Rosner, red., *Zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich a zróżnicowanie dynamiki przemian*. Warszawa, IRWiR PAN.
- Hubbard C. (2009), Small farms in the UE: How small is small? 11th EAAE-IAAE Seminar „Small Farms: Decline or Persistence”, University of Kent, Canterbury, UK, 26–27.06.2009.
- Huvio T., Kola J., Lundström T., red. (2005), Small-scale farmers in liberalized trade environment. Proceedings of the seminar, Haikko, Finland, 18–19.10.2004. Department of Economics and Management Publications, no. 38. Agricultural policy. Helsinki, University of Helsinki.
- IAAKSTD (2009), Global report: Agriculture at a crossroads. International Assessment of Agriculture, Knowledge, Science and Technology for Development. Washington, DC, Island Press.
- Kislev Y., Peterson W. (1996), Economics of scale in agriculture: A reexamination of the evidence, [w:] J.M. Antle, D.A. Sumner, red., *Papers in honor of D. Gale Johnson*. Chicago, University of Chicago Press.
- Kłodziński M. (2006), Aktywizacja społeczno-gospodarcza gmin wiejskich i małych miast. Warszawa, IRWiR PAN.
- Kłodziński M., Błąd M., Wilczyński R., red. (2007), *Odnowa wsi w integrującej się Europie*. Warszawa, IRWiR PAN.
- Key N., Runsten D. (1999), Contract farming, smallholders, and rural development in Latin America: The organization of agroprocessing firms and the scale of outgrower production. *World Development*, vol. 27, no. 2.
- Kostov P., Lingard J. (2004), Subsistence agriculture in transition economies: Its roles and determinants. *Journal of Agricultural Economics*, vol. 55, no. 3.
- Lipton M. (2005), The family farm in a globalizing world. The role of crop science in alleviating poverty. 2020 Discussion Paper no. 40. Washington, DC, IFPRI.
- Marsden T. (2006), The road towards sustainable rural development: Issues of theory, policy and practice in a European context, [w:] P. Clocke, T. Marsden, P. Money, red., *Handbook of rural studies*. London – Thousand Oaks – New Delhi, SAGE Publications, s. 201–212.
- Matthews A. (2010), The CAP and semi-subsistence farmers. (<http://capereform.eu/the-cap-and-...>)
- Ménard C., Klein P.G. (2004), Organizational issues in the agrifood sector: Toward a comparative approach. *American Journal of Agricultural Economics*, vol. 86, no. 3.
- Mosher A.T. (1970), The development of subsistence farmers: A preliminary review, [w:] C.R. Wharton, red., *Subsistence agriculture: Concepts and scope*. Chicago, Aldine.
- MRiRW (2011), *Strategia zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa na lata 2011–2020*. Projekt z 15 czerwca 2011 r. Warszawa, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
- Musiał W. (2007), *Dezagraryzacja polskiej wsi – problemy ekonomiczne, ekologiczne i społeczne*. Wiesz i Rolnictwo, nr 3.

- Nagayets O. (2005), Small farms: Current status and key trends. Research workshop „The Future of Small Farms”, Imperial College, London, UK, 26–29.06.2005.
- OECD (2006), The new rural paradigm: Policies and governance. Paris, OECD.
- Peterson W.L. (1997), Are large farms more efficient? Department of Applied Economics, College of Agricultural, Food and Environmental Sciences, University of Minnesota, Staff Paper P97-2.
- Resnick D. (2004), Smallholder African agriculture: Progress and problems in confronting hunger and poverty. DSGD Discussion Paper no. 9, Washington, DC, IFPRI.
- Rosset P. (1999), The multiple functions and benefits of small farm agriculture in the context of global trade negotiations. Food First/The Institute for Food and Development Policy Brief no. 4, Oakland, CA. (<http://www.foodfirst.org/en/node/246>)
- Rosset P. (2011), On the benefits of small farms. Oakland, CA, Food First/Institute for Food and Development Policy. (<http://www.foodfirs.org/pubs/policybys/pb4.html> – 2011-06-13)
- Schmitt G. (1991), Why is the agriculture of advanced Western economies still organized by family farms? Will this continue to be so in the future? *European Review of Agricultural Economics*, vol. 18, no. 3/4.
- Schumacher E.F. (1981), *Małe jest piękne. Spojrzenie na gospodarkę świata z założeniem, że człowiek coś znaczy.* Warszawa, PIW.
- Steffen G. (2004), Przedsiębiorstwa rolnicze w Europie Zachodniej. *Postępy Nauk Rolniczych*, nr 3.
- Swinnen J.F.M. (2009), Reforms, globalization, and endogenous agricultural structures. *Agricultural Economics*, vol. 40(S).
- Tomczak F. (2005), *Gospodarka rodzinna w rolnictwie. Uwarunkowania i mechanizmy rozwoju.* Warszawa, IRWiR PAN.
- Tomich T.P., Kilby P., Johnson B.F. (1995), *Transforming agrarian economies: Opportunities seized, opportunities missed.* Ithaca, NY, Cornell University Press.
- WB (2008), *World Development Report. Agriculture for development.* Washington, DC, World Bank.
- Welsh R. (2009), Farm and market structure industrial regulation and rural community welfare: Conceptual and methodological issues. *Agriculture and Human Values*, no. 26.
- Woś A. (1999), *Instrumenty polityki środowiskowej w procesie restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa.* Warszawa, IERiGŻ.
- Woś A., Zegar J. (2002), *Rolnictwo społecznie zrównoważone.* Warszawa, IERiGŻ.
- Zegar J. (2007), *Kwestia gospodarstw samozaopatrzeniowych w Polsce.* *Więś i Rolnictwo*, nr 1(134).
- Zegar J. (2009a), *Rolnictwo a wieś w dobie globalizacji*, [w:] A. Czyżewski, red., *Polska i rosyjska wieś w świetle wyzwań globalizacji.* Warszawa, INE PAN, KNE PAN, s. 169–197.
- Zegar J. (2009b), *Struktura polskiego rolnictwa rodzinnego pod koniec pierwszej dekady XXI wieku.* Warszawa, IERiGŻ-PIB.
- Zegar J. (2010), *Ekonomia wobec kwestii agrarnej.* *Ekonomista*, nr 6.
- Zoll van J., Miller B.L., Parker A. (1996), *The myth of large-farm superiority.* Policy Research Working Paper no. 1956. Washington, DC, The World Bank.